

Horyzont, Pochłania mnie

Stoi tuż obok, bawi się sobą
Ponosi dłoń
Rzuca kilka słów, bym usłyszeć mógł
Nie ma nikogo
Dotyka mnie lekko, tak samo jak
Dotyka dnia poranna mgła

Znów i znów smakuję ją od nowa
Czekam na te słowa jej:
Nigdy nie zostawię cię
Znów i znów smakuję ją od nowa
Czekam na te słowa jej:
Nigdy nie zostawię cię

Tańczy zmysłowo, pod nami w koło miasta szum
Przytula się, pochłania mnie
Rozchyła usta, mówi, że ufa
Nie broni się
Zachwyca się
Czuje i wie
Chce pamiętać takie chwile jak obrazy w starym stylu

Znów i znów smakuję ją od nowa
Czekam na te słowa jej:
Nigdy nie zostawię cię
Znów i znów smakuję ją od nowa
Czekam na te słowa jej:
Nigdy nie zostawię cię